

ADAM KUCIŃSKI

BARTNICTWO A UPRIZYWILEJOWANIE LUDNOŚCI W PUSZCZACH PÓŁNOCNEGO MAZOWSZA (XIII–XVIII WIEK)

DOI: 10.15290/sp.2017.25.03

Abstrakt. Praca przedstawia wpływ bartnictwa na uprzywilejowanie ludzi zamieszkujących puszcę królewską na północnym Mazowszu od XIII do XVIII w. Podkreśla ważną rolę produkcji miodu w gospodarce leśnej na podstawie statutów książęcych, przepisów prawa bartnego, przywilejów oraz ksiąg bartnych.

Słowa kluczowe: bartnicy królewscy, regale bartne, prawo bartne, puszcze przasnyskie, przywileje, produkcja miodu

Abstract. The article presents the impact of beekeeping on the privileges of royal forests residents in northern Mazovia from the 13th to 18th century. It emphasizes an important role of honey production in forest management based on Duke Statutes, provisions of beekeeping law, privileges and beekeeping books.

Key words: royal beekeepers, beekeeping regalia, beekeeping law, Przasnysz forests, privileges, honey production

Miód i воск to dwa towary niezwykle pożądane w średniowiecznej i nowożytnej Europie. Na terenach Polski jednym z miejsc ich wytwarzania były puszcze mazowieckie. Według ówczesnych mieszkańców stanowiły towar luksusowy. Miód – nie licząc niedostępnych zimą owoców – był jedynym źródłem szeroko pojętej słodyczy¹. Wykorzystywano go również w lecznictwie oraz przygotowywano z niego napój alkoholowy pity na dworach książąt i możnych. Natomiast z wosku robiono świece, które stanowiły źródło światła nocą. Głównie były używane przez osoby duchowne podczas liturgii oraz do oświetlenia pomieszczeń.

Od czasu powstania państwa Piastów z okolic puszczy uiszczano daninę w miodzie, futrach, wosku, smole i innych produktach. Działo się tak

¹ Cukier buraczany rozpoczęto produkować pod koniec XVIII w., a trzcinowy zaczął sukcesywnie pojawiać się w XVI w. i powoli zaczął wypierać miód.

nie tylko na Mazowszu, ale w całym kraju². Bartnictwo było częstym obiektem zainteresowań badaczy w XIX i XX w. Istnieje więc bogata literatura przedmiotu³. Niniejsza praca przedstawia rys historyczno-prawny bartnictwa na terenach mazowieckich, ze szczególnym uwzględnieniem starostwa przasnyskiego. Bartnicy mieli uprzywilejowaną pozycję zawodową w społeczeństwie staropolskim. Źródła regulujące życie społeczno-prawne bartników obejmują czas od XIII do XVIII w. Są to przepisy: prawa książęcego na Mazowszu, skodyfikowane *Prawo bartne bartnikom należące r. 1559...* oraz przywilej Zygmunta III Wazy z 1630 r.⁴ Cenne źródło informacji stanowią księgi urzędu bartnego z lat 1710–1760. Zapiski sądowe dostarczają istotnej wiedzy o praktycznej stronie funkcjonowania prawa bartnego w wybranych królewskich starostwach przasnyskiego. Wszystkie zachowane lustracje mazowieckie wspominają o obecności bartników w puszczech północnego Mazowsza. Ważnym zajęciem, jakim bez wątplenia było bartnictwo, interesowali się władcy chcących uzyskać jak największe dochody z tej gałęzi gospodarki leśnej.

Średniowiecze – złota epoka

Dokumenty średniowieczne podają liczne przypadki płacenia daniny przez miasta i wsie właśnie w miodzie⁵. Bartnictwo było więc powszechnym zajęciem, gdyż produkcją miodu mógł zajmować się każdy, ale nie wszyscy mieli prawo⁶. Obrót monetą był bardzo mały, dlatego częściej płacono w naturze, prawdopodobnie dlatego że jako towar miód, воск czy skóry nie mogły się zepsuć.

² Podatki i ciężary, [w:] Z. Gloger, *Encyklopedia staropolska*, t. 4, Warszawa 1903, s. 37–43.

³ Wybrane pozycje: S. Blank-Weissberg, *Barcie i kłody w Polsce*, Warszawa 1937; R. Żukowski, *Bartnictwo z Zagajnicy Łomżyńskiej w okresie od XVI do połowy XIX wieku*, Białystok 1965; K. Heymanowski, *Z badań nad organizacją bartną na Mazowszu*, „Sylwan” 1970, nr 4; L. Krzywicki, *Kurpie*, [w:] *Dziela*, t. 6, Warszawa 1962, A. Żabko-Potopowicz, *Dzieje bartnictwa w Polsce w świetle dotychczasowych badań*, „Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych” 1953, t. 15 oraz publikacje występujące w przypisach.

⁴ J. Lelewel, *Księgi ustaw polskich i mazowieckich na język polski w latach 1449, 1450, 1503, 1451 przekładane*, Wilno 1824; J. K. Kochanowski, *Zbiór ogólny przywilejów i spominków Mazowieckich*, t. 1, Warszawa 1919.

⁵ E. Ferenc-Szydełko, *Organizacja i funkcjonowanie bartnictwa w dobrach monarszych*, Poznań 1995, s. 29–35.

⁶ Należało mieć przywilej, aby zajmować się bartnictwem. Więcej w podrozdziale *Regale bartne*.

Mazowsze w wiekach średnich porastały ogromne puszcze, które wykorzystywało wielu bartników. Najstarszą wzmianką jest przywilej księcia Konrada z 1231 r.⁷, mówiący o zwolnieniu od uiszczania daniny, zwanej *urnam mellis*⁸, mężczyznom chcących wziąć za żonę wdowę po bartniku. Warunkiem był brak męskiego potomka ze zmarłym mężem⁹. Akt ten umożliwiał zachowywanie niepodzielności majątków. Rozdrobnienie borów na rzecz krewnych zmarłego nie leżało w gestii księcia, ponieważ zmniejszyłoby dochód z puszczy. Każdy poddany użytkujący barcie był zobowiązany do płacenia księciu pewnej miary miodu *pokiew*¹⁰. Bernard Kielak wywodzi nazwę od słowa *kovati*, czyli drewnianego naczynia okutego metalową poręczą¹¹. Należałoby ją porównać do późniejszej objętości zwanej *rączka*¹².

Z pierwszymi zapiskami bartniczymi stykamy się w statutach mazowieckich Janusza I z 1401 r. Podano w nich, w jaki sposób bartnik mógł zrzec się boru. Miał to zrobić w wyznaczony dzień zapłaty daniny dla pana, czyli na św. Wojciecha (23 kwietnia), w którym odbywały się rugie bartne¹³. Następnie bartnik musiał złożyć przysięgę, że nie będzie sobie rościł pretensji do oddanych barci. Akt zrzeczenia odbywał się przed sądem bartników oraz obliczem starosty bartnego. Zarówno poprzednik, jak i nowy nabywca boru byli zobligowani w dniu św. Wojciecha do spłacenia pana rączką miodu i pokazania dwóch rojów pszczół. Jeśli posiadacz barci nie wydał rączki miodu lub nie stawił się w wyznaczonym terminie, a zbiegł, wtedy książę mógł wraz ze starostą bartnym lub woźnym (podstarościm) postawić zbiega przed sądem. W przypadku chronienia zbiega przez właścicieli wsi lub miast,

⁷ J. K. Kochanowski, dz. cyt., s. 341.

⁸ Dzban miodu – objętość jest trudna do oszacowania. Danina stanowiła dziesięcinę dla Kościoła. W przywileju zawarto umowę pomiędzy biskupem płockim a księciem mazowieckim, który zwolnił powtórnym małżonków w zamian za ustanowienie przez Konrada dziesięcin dla Kościoła w postaci zboża. Książę zyskuje niepodzielność majątków, co przejawiało się utrzymaniem dochodowości z boru, a biskup lepsze daniny w porównaniu z uprzednio dawanymi przez wiernych skóra kunowymi.

⁹ J. K. Kochanowski, dz. cyt., s. 341.

¹⁰ *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, opr. F. Sulimierski, B. Chlebowski, W. Walewski, t. VI, Warszawa 1880–1914, s. 202.

¹¹ B. Kielak, *Historia bartnictwa na Mazowszu*, „Zeszyty Naukowe Ostrołęckiego Towarzystwa Naukowego” 2004, z. 18.

¹² Danina miodowa została zbadana w pracy Anny Kutrzeby-Pojnarowej. A. Kutrzebianka, *Vesnica – danina miodowa*, „Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych” 1938, t. 7, s. 73–106.

¹³ Rugie bartne – zebranie wszystkich bartników z danej ziemi. Składano na nim przysięgi. Ustalano na jeden konkretny dzień w roku, np. na dzień św. Wojciecha.

pozywano również włodarzy tych miejscowości. Jeśli pozwany nie dowiódłby swojej niewinności, to 50 groszy przysądzano winowajcy, a 15 groszy temu, który go nie chciał wydać. Kara ta dotyczyła również zwykłych, chroniących zbiega mieszkańców miast i wsi¹⁴.

Z pięciu przepisów zawartych w statutach można wywnioskować, jak ważnym zajęciem było bartnictwo na Mazowszu. Bartnik mazowiecki mógł zrzec się boru w jeden ustalony dzień. Nasuwa się pytanie, dlaczego nie mógł tego zrobić w jakimkolwiek innym terminie. Po pierwsze, bartnik związany był podatkiem jednej rączki¹⁵ – łac. *manuale mellis*. Po drugie, całe bractwo musiało wiedzieć o zrzeczeniu się danego bartnika oraz o jawnym zgłoszeniu się następcy i przekazaniu mu przyrzędów¹⁶. Po trzecie, chodziło też o znamiona bartne, które należało przypisać nowemu właścicielowi podczas tzw. wzdania boru¹⁷. Warto podkreślić, że na Mazowszu już za czasów księcia Janusza I funkcjonował sąd bartny. W statucie mowa jest również o starościem bartnym oraz woźnym¹⁸, których obowiązki spisał dopiero starosta przasnyski Krzysztof Niszczycycki w połowie XVI w.

W 1428 r. bartnicy uzyskali przywilej bezpłatnego przewozu warszawskiego w jedną stronę. W 1441 r. rozszerzono go o bezpłatny powrót. Przywilej powtórzył w 1472 r. książę Bolesław¹⁹.

Regale bartne

Pozycja bartników była uprzywilejowana dzięki regale bartnym – prawie władcy do posiadania dochodu z barci w dobrach prywatnych. Jak podaje Józef Rafacz, były dwa sposoby powstania regale. Pierwszy, przy nadaniu przez władcę ziemi z wyjątkiem pożytków bartnych, drugi przy sprzedaniu przez księcia pewnego terenu, z zostawieniem sobie możliwości do posia-

¹⁴ J. Lelewel, dz. cyt., s. 140–141.

¹⁵ Miara miodu praśnego (w plastrach i patoce), obejmująca 10¹/₄ garnca, którą bartnik odmierzał daninę miodu coroczną dziedzicowi boru, gdzie miał swoje barci, [w:] Z. Gloger, dz. cyt., s. 144.

¹⁶ Dokładny opis narzędzi bartników [w:] T. Siudowska-Myzykowa, *Materiały do bartnictwa w północno-wschodniej Europie ze szczególnym uwzględnieniem obszaru Polski*, Wrocław 1960, s. 27–46.

¹⁷ Wzdanie – czynność prawna wykonywana przez podstarościego i kilku bartników, która miała na celu przypisanie boru nowemu bartnikowi.

¹⁸ Woźny – zwany również podstarościm.

¹⁹ J. Rafacz, *Regale bartne na Mazowszu w późnym średniowieczu*, Lwów 1938, s. 33–34.

dania barci. Efekt był taki sam. Największym, ale nie jedynym, właścicielem barci na Mazowszu był książę. Inni mogli posiadać barcie, ale jedynie za jego przyzwoleniem. Jak opisuje Ewa Ferenc-Szydełko, istnieje 460 dokumentów z różnych regionów Polski mówiących o ludziach pracujących przy barciach, 155 z nich to nadania dóbr dla panów świeckich i Kościoła²⁰. Dzierżawcami zaś byli bartnicy, którzy z czasem zostali zrzeszeni w organizacji przypominającej cech rzemieślniczy działający w obrębie danej ziemi.

Bardzo często bartnicy pracujący w dobrach prywatnych mieli problemy z „chodzeniem u swoich barci”²¹, gdyż właściciele nie pozwalali im „dziać”²² nowych drzew. Dobrym przykładem łamania regale był konflikt pomiędzy szlachtą wiską a bartnikami. W 1506 r. sejmik w Kole podjął uchwałę o wykupieniu barci od bartników, a rok później król potwierdził ten akt. Księżna mazowiecka Anna, nie mogąc się pogodzić z utratą barci w dobrach prywatnych w 1513 r., wydała mandat, w którym poleciła urzędnikom ziemskim ochronę bartników książęcych. Wedle tego nakazu bartnicy mogli chodzić u barci, aż do decyzji przyszłego sejmu oraz zakazała rycerstwu posiadania narzędzi bartnych. Wielokrotnie bywało tak, że właściciel ziemi sam dziać, choć nie miał do tego prawa. Posiadanie przyrządów bartnych przez ludzi niepowołanych było zakazane. W 1514 r. księżna Anna zleciła wykonanie rewizji, czy nikt z możnych nie łamie prawa²³.

Zniesienie regale odbywało się etapami. Pierwszym była likwidacja w pewnych dobrach prywatnych; mogła to być wioska właściciela albo cała własność. Drugim – likwidacja regale w całej ziemi, (jak to uczyniono na ziemi wiskiej), a później wykupienie bartników książęcych i ich barci na całym Mazowszu.

Król Zygmunt I w 1538 r. uległ żądaniom szlachty mazowieckiej²⁴, a w 1550 r. regale bartne znikły ostatecznie²⁵. Od tamtej pory właściciel gruntu miał prawo do wykupu barci, a bartnik musiał przyjąć pieniądze od właściciela. Tym samym nie składał już daniny miodowej księciu czy królowi, lecz prywatnemu właścicielowi. Wykupienie odbywało się najpierw przez zapowiedź, którą zajmował się woźny. Ogłoszenie miało miejsce na po-

²⁰ E. Ferenc-Szydełko, dz. cyt., s. 29–35.

²¹ Chodzenie u barci – praca w celu oczyszczenia barci, włożenia roju, wybrania miodu, robienia nowych barci.

²² Dziać – tworzyć nową barć w drzewie, najczęściej w sosnowym i dębowym.

²³ J. Rafacz, dz. cyt., s. 61–66.

²⁴ *Volamina legum*, przedruk zbioru praw staraniem XX. Pijarów w Warszawie, od roku 1732 do roku 1782, wydane, t. 1, Warszawa 1980, s. 264.

²⁵ Tamże, s. 598.

siedzeniach sądu. Takim sposobem król nie mógł liczyć na czerpanie dochodów leśnych z dóbr prywatnych, musiał ograniczyć się do królewszczyzn²⁶.

O kondycji bartnictwa na Mazowszu może też świadczyć wyodrębnienie się sądów bartnych z sądów ziemskich. W XV w. władzę nadzorującą nad produkcją miodu pełnił pisarz ziemski. Wszystko zmieniło się, kiedy starostowie przejęli pieczę nad bartnikami²⁷. W warunkach zniesienia regale sytuacja bartników mogła się pogorszyć, lecz tylko tych poza domeną monarszą. Spisanie praw przez Niszczyckiego²⁸ i Skrodzkiego²⁹ dla bartników z dóbr królewskich starostwa przasnyskiego, ostrołęckiego, oraz łomżyńskiego utrwaliło już ostatecznie uprzywilejowaną pozycję. Jest w nich zawarta charakterystyka bractwa bartnego wraz z prawami i obowiązkami, jakie mają sprawować bartnicy. Choć te dwa prawa niewiele się od siebie różnią, to jest to potwierdzenie autentyczności przekazów oraz istnienia „starodawnych praw”, tzn. prawa zwyczajowego. Istnieje duże prawdopodobieństwo, że części zwodów były przepisane jeden od drugiego.

Prawo bartne

Niejednokrotnie *Prawo bartne bartnikom należące...* spisane przez starostę przasnyskiego Krzysztofa Niszczyckiego nawiązuje do prawa zwyczajowego, które stosowali bartnicy mazowieccy. Data powstania (1559 r.) występująca w publikacji Wójcickiego jest z pewnością błędna. Zwód musiał zostać przedrukowany z błędem w 1730 r. gdyż Krzysztof Niszczycki (ok. 1540–1617) otrzymał starostwo grodowe ciechanowskie, jak i niegrodowe przasnyskie w 1576 r.³⁰ Prawdopodobna data spisania prawa to 1589 r.³¹

Charakterystykę sytuacji prawnej należy rozpocząć od tego, że barcie były własnością podzielną. Władzę zwierzchnią sprawował król, zaś użytkową – chodzący przy nich bartnicy. Organizacja bartna działała w obrębie

²⁶ J. Rafacz, dz. cyt., s. 61–66.

²⁷ K. Tymieniecki, *Sądownictwo w sprawach kmięcych*, Poznań 1922, s. 81–83.

²⁸ K. Niszczycki, *Prawo bartne bartnikom należące r. 1559*, wyd. K. Wł. Wójcicki, Biblioteka Starożytnych Pisarzy Polskich, t. IV, Warszawa 1844, s. 221–271.

²⁹ S. Skrodzki, *Porządek prawa bartnego dla starostwa łomżyńskiego z roku 1616*, wyd. A. Kryński, Warszawa 1886.

³⁰ M. Białobrzeski, *Przepisy prawnokarne w dwóch zapomnianych mazowieckich zwodach prawa bartnego z 1559 i 1616 roku*, [w:] *Culpa et poena – z dziejów prawa karnego*, Kraków 2008, s. 137–138.

³¹ Przystudiowanie ksiąg ziemskich ciechanowskich prawdopodobnie rozwiałoby wątpliwości. Według Niszczyckiego (s. 244) właśnie tam zostało wpisane prawo bartników.

starostwa, w którym rozróżniano jednostki terytorialne takie, jak: puszcza – knieja/uroczysko – bór. Choć nazwy występują zamiennie w księgach bartnych, to chodzi o trzystopniowy wertykalny podział, np. Puszcza Chorzel-ska – knieja Sitwa – bór Korysiowski. Każdy bór musiał posiadać znamię bartne. Był to znak rozpoznawczy ciosany w drzewie, symbolizujący przynależność do boru i bartnika. Znaki te były bardzo proste, najczęściej powstawały na podstawie dwóch skrzyżowanych linii i następnie były modyfikowane dodanymi kreskami³². Należy podkreślić, że to bór posiadał znamię, a nie dzierzący go bartnik. Osoba dziedzicząca bór po ojcu czy po teściu, przejmowała jego znak. Jeśli zawierano transakcję kupna, również przejmowano znamię. Zmiana znaków była dość kłopotliwa dla sąsiadów i samego właściciela. Z biegiem lat dany znak zaczął symbolizować ród bartnika, jeśli bardzo długo przebywał w jego posiadaniu. W przypadku podziału boru między dwóch synów, jeden przejmował znamię po ojcu, a drugi dodawał kreskę, aby odróżnić swoje gospodarstwo³³. Wielkość boru podaje się na ok. 60 drzew dzianych, jednak liczba ta mogła być różna. Drzewa dziane znajdowały się w tzw. kątach, kawałkach, klinach leśnych ograniczanych ze stron drogą, niwą, rzeką, łąkami.

W Puszczy Kozienickiej pojęciem zamiennym dla barci była „obelść”, dla boru „oblina”. Posiadacz obliny, czyli okrągłej lub owalnej przestrzeni lasu, zwany był obelnikiem³⁴. Każdy bartnik miał prawo do posiadania „stanu”, czyli obszaru gdzie tymczasowo przebywał podczas prac. Stan zazwyczaj składał się z budy, łąki lub niwy leśnej. W borze mógł swobodnie stawiać jazy³⁵ na rzekach oraz sidła na ptaki i drobną zwierzynę. Do obowiązków bartników należało co roku przydziewanie 15 nowych drzew. Każde nowe drzewo było zgłaszane na posiedzeniach sądu³⁶.

Od połowy XVI w. bartnicy przybywali na tereny królewszczyzn północnego Mazowsza³⁷, gdzie prawa i przywileje były wciąż podtrzymywane. Bartnik dziejący nowy bór otrzymywał lata wolne od uiszczania daniny³⁸. Tam też funkcjonowały samorządy bartne zawiadujące w starostwie

³² B. Namysłowski, *Znamiona bartne mazowieckie 17 i 18 wieku i inne znaki ludowe*, Poznań 1927, s. 8–9.

³³ Tamże, s. 10–11.

³⁴ A. Wojtowicz, *Obelść, obelnicy i prawo obelne*, Warszawa 1930, s. 34–35.

³⁵ Rodzaj plectionego płotu służącego do połowu ryb.

³⁶ U. Kuczyńska, *Bartnictwo Kurpiowskiej Puszczy Zielonej*, Wilczyska-Łomża 2004, s. 21.

³⁷ Konkretnie do Puszczy Zielonej, zwanej Zagajnicą.

³⁸ U. Kuczyńska, dz. cyt., s. 35.

przasnyskim, ostrołęckim i łomżyńskim. Organizacja ta, zwana bractwem, mogła przypominać średniowieczne opole, w którego skład wchodziło kilka wiosek. Starszyzna opola, czyli wybrani urzędnicy, dbali o porządek i bezpieczeństwo całej gromady. Stali na straży moralności i przestrzegania praw³⁹.

„Bartnicy Jego Królewskiej Mości” – nazwa, którą zastosowała Urszula Kuczyńska trafnie oddaje przynależność grupy zawodowej stanowiącej istną różnorodność stanową. Najliczniejszą część stanowili chłopci, następnie mieszczanie z miast graniczących z puszcą oraz drobna szlachta. Tytuł, jakim się posługiwali nie był stały, zazwyczaj z biegiem lat zmierzał ku „uczciwemu”. Bardziej istotną rzeczą był podział na bartników osiadłych (gospodarzy), chrostowych (niepracujący na barciach, korzystający z ziemi w borach, lecz płacący daninę w pieniądzu) oraz luźnych (najmowanych robotników)⁴⁰. Elitę i biedotę odróżniał majątek rodu oraz pełnienie funkcji w samorządzie.

Struktura organizacyjna bractwa przedstawiała się następująco:

1. **Roki walne** (rugi bartne) – najważniejszy organ – było to zebranie wszystkich bartników zbierające się raz w roku, obwoływane uprzednio przez podstarościego bartnego. Podejmowano na nich istotne sprawy dla społeczności puszczy, uchwalano nadzwyczajne podatki, sprawowano sądy oraz wybierano urzędników. Nowi członkowie, wykazując dobre pochodzenie mogli złożyć przysięgę i tym samym wejść w szeregi bractwa. Nieobecność na walnym zgromadzeniu była karana. Odbywały się w obecności starosty głównego.

2. Pierwsze miejsce wśród bartników zajmował **starosta bartny**, pochodzący ze szlacheckiego rodu człowiek, który musiał cieszyć się dobrą opinią. Miał zamieszkiwać puszcę i posiadać bory. Wybierany był na walnym zgromadzeniu przez bractwo i wtedy też miał składać przysięgę. Sprawował pieczę nad borami i sprawami bartników, a także był reprezentantem ich interesów przed starostą przasnyskim i królem. Przez jego ręce przechodziły wszystkie daniny dla dworu królewskiego⁴¹. Sprawował opiekę nad borami wdów i wyznaczał opiekunów dla sierot.

3. **Sąd bartny**, według zwodu Niszczyckiego, składał się z sędziego oraz podsędka, których cały gmin wybierał spośród czworga kandydatów. Starosta wskazywał, kto będzie sędzią i podsędkiem. Jeśli wybrany przez gmin od-

³⁹ W. Przyborowski, *Włóścianie u nas i gdzie indziej*, Wilno 1881, s. 12–13.

⁴⁰ U. Kuczyńska, dz. cyt., s. 29–32.

⁴¹ Starosta za pełnienie urzędu pobierał prowizję garści miodu z każdej rączki.

mawiał przyjęcia urzędu, to musiał zapłacić staroście czternaście grzywien. Wyroki sądu musiały być uczciwe, gdyż można było pozwać nieuczciwego sędziego przed oblicze starosty przasnyskiego. Kto się nie zgadzał z wyrokiem sądu, mógł złożyć apelację na roki walne przasnyskie. Trzecią osobą biorącą udział w sądach był pisarz, człowiek jawny, znający się na pisaniu po łacinie i po polsku, również wybierany przez gmin. Sędzia, podsędek i pisarz musieli składać przysięgę. Roki bartne miały odbywać się na trzeźwo, zakazane było wnoszenie broni oraz kłótniowość podczas obrad. Posiedzeniom przewodniczył starosta bartny. Księgi będące wynikiem sądów przechowywane były w skrzyni pod kluczem⁴². Klucz ten posiadał bartnik nieprzysięgły (klucznik).

4. **Podstarości bartny**, zwany woźnym, był wybierany przez starostę i poddawany przysiędze. Do jego kompetencji należało: pozywanie do sądu, czynienie relacji w sądzie, odprawianie widzeń, zbieranie retent bartnych wedle rejestru starosty bartnego, oraz dogłądanie mostów. Pełnił funkcję egzekutora zaległych świadczeń.

Prawo bartne mówiło, że świadkowie w sądzie musieli posiadać dobrą opinię i przestrzegać przykazań Bożych. Prawo uwzględniało takie przewinienia, jakich można było się dopuścić: wydzieranie pszczoł, zabranie siana, porąbanie drzewa, obcięcie gałęzi sosny, podpalenie sosny i dębu, zabranie śniatu⁴³ i porąbanie znamienia, spalenie stanu, kradzież czółna, kradzież jedzenia, zabranie garnka na puszczy, kradzież powroza, zabieranie rojów. Były one typowe w społeczeństwie bartniczym. Przepis o złoczyńcach, interpretowany był jako surowy, gdyż mówił o skazaniu na śmierć przez powieszenie. Podczas kaźni wszyscy bartnicy musieli trzymać się powroza⁴⁴, niejako biorąc winę za śmierć na całe bractwo. Gdyby nie było chociażby jednego bartnika z bractwa podczas egzekucji, wtedy był pozywany na współnika złoczyńcy i ciążyły na nim sankcje.

Istnieją również przepisy majątkowe o spadkach, majątkach dziedzicznych, składzie boru, o sierotach i opiekunach, czy też długach. Bardzo ciekawe jest egzekwowanie spadku podczas śmierci jednego z małżonków. Jeśli było zawarte małżeństwo i dwoje młodych ludzi wchodziło w nie z pew-

⁴² Obecnie zachowały się księgi bartne dla starostwa przasnyskiego z lat 1710–1760 w Archiwum Narodowym w Krakowie. W Archiwum Państwowym w Poznaniu znajdują się cztery księgi bartne nowogrodzkie.

⁴³ Śniat – pień drzewa, ul kłodowy. Nie mylić ze śmiot (drewniana deska, zawieszana nad barcią do jej ochrony).

⁴⁴ Powróż – sznur.

nym majątkiem, a jedno z małżonków umierało nie pozostawiając po sobie dzieci, wtedy żona lub mąż zostawali zmuszeni do spłaceniu rodziny współmałżonka. Natomiast jeśli w związku poczęło się dziecię, wtedy spadek przechodzi na matkę i dzieci w równej części. Samotne kobiety były zazwyczaj spłacane, gdyż nie mogły zarządzać bohem⁴⁵. Majątek żony należał do niej samej, z prawem użytkowania przez męża, tzn. mąż nie mógł sprzedać tego majątku bez zgody żony. Podobne rozwiązania sukcesji spadkowej funkcjonowały w prawie chełmińskim.

W prawie bartnym znajdują się przepisy o sprzedaży, zapisach, zamiarach, zastawach borów. Podane są również wysokości opłat i kar, czy to do skrzyni bartnej, czy na rzecz urzędników sądowych. Koszty procesowe wynosiły od pół grosza do 5 groszy w zależności od sprawy i obecności urzędników⁴⁶.

Kalendarz był istotną rzeczą regulującą życie społeczno-gospodarcze w puszczy. Praca bartników ograniczała się do dwóch pobytów w puszczy w ciągu roku, na okres kilku tygodni – było to tzw. wiosenne wymiatanie (odczynianie) i jesienne zbieranie (pośniotowanie, kleczba)⁴⁷. Okres wiosenny trwał do 8 maja (św. Stanisława biskupa krakowskiego), a okres jesienny od 8 września (Narodzenia NMP) do 28 października (św. Szymona i Judy). Należy zaznaczyć, że powyższe terminy miały być rygorystycznie przestrzegane. Groziły kary grzywien za ich nieprzestrzeganie, gdyż mogłoby to zaburzyć prace pszczół. Przebywanie w puszczy w niedozwolonym czasie równało się z pozwaniem o kradzież lub psucie barci. Najważniejszą datą dla bartników był jednak dzień zapłacenia daniny dla księcia lub króla. W przypadku bartników przasnyskich dniem oddania powinności był 29 września (św. Michała Archanioła).

Przestrzeganie tych dat potwierdzają wpisy z ksiąg bartnych, których duża część pochodzi z dni św. Szymona i Judy oraz św. Stanisława biskupa krakowskiego⁴⁸. Ważną datą było 23 kwietnia (św. Wojciecha), która nawiązywała do statutów mazowieckich Janusza I. W tym dniu odbywały się apelacje z sądów bartnych w obecności starosty przasnyskiego. Prawo bartne zastrzeżało też sobie dni wolne od zbierania się roków, a był to czas pomiędzy 20 lipca (św. Małgorzaty) a 24 sierpnia (św. Bartłomieja)⁴⁹.

⁴⁵ K. Niszczycki, dz. cyt., s. 233–236.

⁴⁶ Tamże, s. 255.

⁴⁷ T. Siudowska-Myzykowa, dz. cyt., s. 58–59.

⁴⁸ K. Niszczycki, dz. cyt., s. 221–271.

⁴⁹ Tamże, s. 259–260.

Przywilej dla bartników nowogrodzkich

Wydany w Tykocinie⁵⁰ przez króla Zygmunta III Wazę przywilej z 1630 r. nowogrodzkich potwierdzał przywileje bartników, dla bartników które posiadali już od wieków⁵¹. Podobny stan prawny występował w kniejach starostwa przasnyskiego.

Na początku przywileju podano powinności, jakie bartnik musiał spełnić: zapłacić jedną rączkę miodu z boru⁵² dla starosty głównego, zapłacić kunowe⁵³ w wysokości 15 groszy oraz stożek siana na dwie drabki dla strzelców królewskich. Dobrze potwierdzają to lustracje województwa mazowieckiego z 1565 r. m.in. dla puszczy chorzelskiej w starostwie przasnyskim⁵⁴.

Następnie w przywileju z 1630 r. mowa o uprawnieniach:

- 1) Dzianie w drzewach.
- 2) Posiadanie bud/domów w puszczy.
- 3) Posiadanie łąki przy każdym borze.
- 4) Swobodne oranie i sianie borowych łąk bez opłacania podatku.
- 5) Swobodne polowanie na zwierzynę leśną.
- 6) Swobodne posiadanie jazów na rzekach i strugach.
- 7) Posiadanie czółna.
- 8) Wożenie przez trzy dni w tygodniu suchego drzewa oraz rąbanie tego, które zasadzili na swoich łąkach.

W tekście zawarte są sformułowania: „dawne zwyczaje i wolności”, co bezpośrednio odwołuje się do istniejących już wcześniej uwarunkowań prawnych. Zachęcały one szczególnie pod koniec XVII w. i na początku XVIII w. do emigracji w lasy królewskie. Wolna od podatku uprawa ziemi spowodowała wzmożone osadnictwo. Spadkobiercy borów, którzy nie poczuli się do pełnienia zajęcia swoich przodków, zmieniali swoje lasy na nowiny, a następnie spieniężali świeżo przybyłym. Do korzyści wychodźstwa należy zaliczyć również darmowy budulec, jakim było drewno.

Na koniec przywilej wspomina o urzędzie bartnym, czyli o ostoi niezależności ludności puszczy. Każdy kolejny król potwierdzał te przywileje, dzięki czemu bartnicy mogli czuć się wolni od pańszczyzny. Fakt ten po-

⁵⁰ Rodzina królewska w 1630 r. kryła się w Tykocinie przed epidemią.

⁵¹ Archiwum Główne Akt Dawnych, *Księgi Kanclerskie* 30, s. 376–381.

⁵² W przypadku powiatu przasnyskiego to rączka chorzelsko-przasnyska – większa niż rączka warszawska.

⁵³ Kunowe – podatek od polowania na kuny. Niegdyś uiszczany w skórkach.

⁵⁴ *Lustracja województwa mazowieckiego 1565*, oprac. I. Geysztorowa i A. Żaboklicka, cz. II, Warszawa 1968, s. 26–27.

twierdza analiza ksiąg metrykalnych z XVIII w. parafii Chorzele w starostwie przasnyskim, gdzie mieszkańcy wiosek w puszczy tytułują się mianem „honestus”, zaś chłopci z wiosek szlacheckich tytułem „laboriosus”. Taki stan rzeczy utrzymywał się do upadku Rzeczypospolitej.

Warto wspomnieć o akcji kolonizacji puszczy Białej w dobrach kościelnych w latach 1730–1797. Biskupi płoccy zachęcali do przesiedlania się w okolice Wyszkowa ludzi zajmujących się fachem leśnym, aby odbudować nadwątloną gospodarkę. Około 300 bartników z puszczy Zielonej znalazło tam swoje miejsce. Pomimo dobrego zarządzania (dwukrotnie wzrosła liczba dzianych drzew) produkcja miodu, jednak nie zwiększyła się w stosunku do poprzednich lat. Prawdopodobnie mogło to wynikać z niewywiązania się administracji biskupiej z nadania obiecanych uprzednio przywilejów⁵⁵. W takim przypadku istnienie samorządu bartnego⁵⁶ w dobrach biskupich nie zwalniało bartników od zależności pańszczyźnianej.

Dewaluacja prawa

Na podstawie zachowanych ksiąg bartnych przasnyskich z lat 1710–1760 można odtworzyć faktyczny obraz funkcjonowania prawa. Po niemalże 150 latach następuje odejście od przepisów stworzonych przez Niszczycykiego. Przykładem odejścia od prawa bartnego była postać starosty bartnego, który wedle prawa miał być szlacheckiego rodu, zaś w całej księdze starosta tytułowany jest „sławetnym”. Podobnie sądy roczne (rugi bartne) nie odbywały się w Przasnyszu, tylko w wiosce Jednoróżec⁵⁷. Miejscowość znajdowała się bliżej puszczy, co wymagało od urzędników z grodu przybycia na miejsce. Na zebraniach postać starosty głównego zastępował ekonom⁵⁸. Drugim znaczącym przykładem jest sprawa o wydzieranie pszczoł z 1735 r., gdzie Mikołaj Berk wraz ze współnikiem poczynili szkody w pszczołach sąsiadowi szlachcicowi Ulatowskiemu. Wedle prawa bartnego Niszczycykiego winowajców czekałaby śmierć, natomiast sąd bartny uczynił inaczej:

takowym każe dekretem aby pomieniony Mikołaj przepaszając Pana Boga przez 3 święta niedzielne krzyżem leżał podczas Mszy Ś[więtej – dop. A.K.] publicz[nie] i na ołtarze kościołowi chorzelskiemu i przasnyskiemu bernardynów

⁵⁵ K. Braun, *Bartnictwo w Puszczy Białej*, [w:] *Brok i Puszcza Biała: przeszłość – środowisko geograficzne, kulturowe i przyrodnicze*, red. J. Kazimierski, Ciechanów 1989, s. 380–381.

⁵⁶ Tamże. W czasie akcji kolonizacyjnej przeniesiono siedzibę sądu bartnego z Wyszkowa do Broku.

⁵⁷ Archiwum Narodowe w Krakowie, *Księgi urzędu bartnego 1710–1760*, s. 109–110.

⁵⁸ Tamże, s. 178–183.

wrębów 6 na poły J.M.P. Stanisławowi Ulatowskiemu nagradzając mu tę szkodę powinien 5 rojów pszczoł i z grzywnami 5. Wieżę zaś powinien będzie siedzieć we dnie i w nocy niedziel 2 w mieście Chorzelach przepraszając Urząd i Prawo Bartne i konfuzyję wszytkiem powinien dać grzywien 25⁵⁹.

Kolejnymi dość istotnymi zmianami było dzielenie borów na półbory i ćwierćborki, choć pierwotnie miały być niepodzielne. Przepisy spadkowe miały zachowywać niepodzielność gospodarstw bartników, jednak po 150 latach nastąpiło silne rozdrobnienie borów z widocznym wzmożeniem handlu ziemią (najczęściej dwa zagony roli) będącymi efektem wzrostu liczby ludności i zajmowania się bardziej rolnictwem niż bartnictwem. Powszechnym przypadkiem było posiadanie i obrót pojedynczymi drzewami:

Przedanie drzewa pięcioro w kniei Leżeńsku w Mazuku. Uczciwy Jan Parciak za tynfów 3 i szóstak uczciwemu Opalachowi Mikołajowi, która jest ekscępta od mego półborka i na to się podpisuję ręką trzymaną Jan Parciak. 1736⁶⁰.

Przytoczone wyżej argumenty przemawiają za dewaluacją prawa, która wynikała z tego, że zajmowanie się bartnictwem stanowiło pracę dodatkową zarezerwowaną dla mieszkańców puszczy zrzeszonych w bractwach. Wzmożone osadnictwo z poprzedniego wieku spowodowało zapotrzebowanie na żywność, za czym szło karczowanie lasów królewskich na rzecz uprawiania pól. Eksploatacja puszczy nie była już tak opłacalna, dlatego i bartnictwo wraz z innymi zawodami straciło na znaczeniu. Jednak do końca Rzeczypospolitej to przywileje dla bartników utrzymywały niezależność ludności zamieszkującej w lasach królewskich północnego Mazowsza, chociażby przez fakt, że nie odrabiali pańszczyzny. Pierwsza połowa XVIII w. to czas walki między czynszownikami królewskimi, jakim byli bartnicy, a starostami chcącymi zaciągnąć ludność puszczy Zielonej do pracy w folwarkach⁶¹. Warunki uprzywilejowania stworzyły uszczypliwą nazwę „Kurpiów”, która przyległa do mieszkańców królewszczyzn północnego Mazowsza⁶². W 1805 r. rząd pruski zakazał prowadzenia działalności bartnej z powodu częstych pożarów lasu⁶³.

⁵⁹ Tamże, s. 101.

⁶⁰ Tamże, s. 89.

⁶¹ B. Baranowski, *Walka chłopów Kurpiowskich z feudalnym uciskiem*, Warszawa 1951.

⁶² Nazwa nawiązująca do butów z lipowego łyka (kurpsie) została nadana przez sąsiednią drobną szlachtę i chłopów pańszczyźnianych. Możliwą przyczyną była animozja dla wolności, jaką mogli cieszyć się bartnicy i ludzie zamieszkujący pośród nich. W XIX w. wraz z odebraniem przywilejów nazwa stała się symbolem biedy i zacofania rolniczego puszczaków.

⁶³ T. Siudowska-Myzykowa, dz. cyt., s. 9.

Upadek Rzeczypospolitej spowodował odebranie praw i przywilejów społecznościom bartniczym zamieszkałym w królewskich wsiach północnego Mazowsza. Pytanie brzmi, czy rzeczywiście ludzie specjalizujący się w wydobyciu miodu stanowili grupę uprzywilejowaną? W źródłach średniowiecznych wskazuje na to istnienie regale bartnego książąt oraz regulacje spisane w statutach Janusza I. Należy przyznać, że bartnictwo było specjalistycznym zajęciem, w którym ważną rolę odgrywały nie tylko umiejętności, ale również przyrządy, których posiadanie predestynowało do prac na puszczy. Pozycja ludzi trudniących się tym fachem rosła wprost proporcjonalnie do zapotrzebowania na miód w społeczeństwie średniowiecznym.

Bez wzięcia pod uwagę regale mazowieckich należy uznać za właściwe dla rozwoju bartnictwa i społeczności bartnej z obopólną korzyścią. Znacznie gorzej sytuacja rysuje się po inkorporacji Mazowsza do Korony i zniesieniu regale bartnego w 1538 r. przez Zygmunta I Starego. Wydarzenie to mogło spowodować pierwszą falę emigracji do królewskich wsi, gdzie regale pozostały w niezmienionej formie. Wraz z ludźmi w obszary puszczy północnego Mazowsza szły różne zwyczaje. W 2 połowie XVI w. ujednoczenia owych zwyczajów podjął się starosta ciechanowski i przasnyski Krzysztof Niszczycycki zbierając i kodyfikując jedno prawo, które powinni stosować.

Przywilej Zygmunta III Wazy z 1630 r. doskonale przedstawia dogodne warunki życia dla bartników. Po wojnach XVII w. puszcza przyciągała uciekinierów szukających schronienia i lepszego bytu. Wraz ze wzrostem liczby ludności postępował masowy karczunek kniei i zamienianie ich w pola uprawne. Podupadała gospodarka leśna, a więc malała produkcja miodu. Wiek XVIII był powolnym odejściem od bartnictwa, lecz z zachowaniem otoczki niezależności przez istnienie samorządu bartników. Gdy swoista umowa z królem wraz z III rozbiorem przestała obowiązywać, rozpoczął się kryzys gospodarczy i ubożenie ludności puszczy.

Interesującym jest, że ludność kurpiowska 4 listopada 2016 r. zwróciła się z petycją do ministra ochrony środowiska Jana Szyszko o przywrócenie im prawa bartnego o czym świadczy poniższy fragment:

My Kurpie prosimy o przywrócenie nam Prawa Bartnego Naszych Ojców. Prosimy Pana Ministra o takie Prawo Bartne, które będzie zgodne z Konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej i zwróci nam Prawa Nabyte Naszych Ojców. Bezprawnie, bo przemocą, odebrane Im⁶⁴.

⁶⁴ Petycja: https://bip.mos.gov.pl/fileadmin/user_upload/bip/skargi_wnioski_petycje/petycje/petycja_z_4_listopada_publ.pdf [dostęp: 11.12.2017].

Bibliografia

Źródła

Źródła archiwalne

Archiwum Główne Akt Dawnych, *Księgi Kanclerskie 30*.

Archiwum Narodowe w Krakowie, *Księgi urzędu bartnego 1710–1760*.

Źródła drukowane

Lustracja województwa mazowieckiego 1565, oprac. I. Geysztorowa i A. Żaboklicka, cz. II, Warszawa 1968.

Volumina legum, przedruk zbioru praw staraniem XX. Pijarów w Warszawie, od roku 1732 do roku 1782, wydane, t. 1, Warszawa 1980.

Opracowania

Baranowski B., *Walka chłopów Kurpiowskich z feudalnym uciskiem*, Warszawa 1951.

Białobrzęski M., *Przepisy prawnokarne w dwóch zapomnianych mazowieckich zwodach prawa bartnego z 1559 i 1616 roku*, [w:] *Culpa et poena – z dziejów prawa karnego*, Kraków 2008.

Blank-Weissberg S., *Barcie i kłody w Polsce*, Warszawa 1937.

Braun K., *Bartnictwo w Puszczy Białej*, [w:] *Brok i Puszcza Biała: przeszłość – środowisko geograficzne, kulturowe i przyrodnicze*, red. J. Kazimierski, Ciechanów 1989.

Ferenc-Szydełko E., *Organizacja i funkcjonowanie bartnictwa w dobrach monarszych*, Poznań 1995.

Gloger Z., *Encyklopedia staropolska*, t. 4, Warszawa 1903.

Heymanowski K., *Z badań nad organizacją bartną na Mazowszu*, „Sylwan” 1970, nr 4.

Kielak B., *Historia bartnictwa na Mazowszu*, „Zeszyty Naukowe Ostrołęckiego Towarzystwa Naukowego” 2004, t. 18.

Kochanowski J.K., *Zbiór ogólny przywilejów i spominków Mazowieckich*, t. 1, Warszawa 1919.

Krzywicki L., *Kurpie*, [w:] *Dzieła*, t. 6, Warszawa 1962.

Kuczyńska U., *Bartnictwo Kurpiowskiej Puszczy Zielonej*, Wilczyska–Łomża 2004.

Kutrzebianka A., *Vesnica – danina miodowa*, „Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych” 1938, t. 7.

Lelewel J., *Księgi ustaw polskich i mazowieckich na język polski w latach 1449, 1450, 1503, 1451 przekładane*, Wilno 1824.

Namysłowski B., *Znamiona bartne mazowieckie 17 i 18 wieku i inne znaki ludowe*, Poznań 1927.

Niszczycycki K., *Prawo bartne bartnikom należące r. 1559*, wyd. K. Wł. Wójcicki, Biblioteka Starożytnych Pisarzy Polskich, t. IV, Warszawa 1844.

Przyborowski W., *Włościanie u nas i gdzie indziej*, Wilno 1881.

- Rafacz J., *Regale bartne na Mazowszu w późnym średniowieczu*, Lwów 1938.
- Siudowska-Myzykowa T., *Materiały do bartnictwa w północno-wschodniej Europie ze szczególnym uwzględnieniem obszaru Polski*, Wrocław 1960.
- Skrodzki S., *Porządek prawa bartnego dla starostwa łomżyńskiego z roku 1616*, wyd. A. Kryński, Warszawa 1886.
- Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, opr. F. Sulimierski, B. Chlebowski, W. Walewski, t. VI, Warszawa 1880–1914.
- Tymieniecki K., *Sądownictwo w sprawach kmięcych*, Poznań 1922.
- Wojtowicz A., *Obelść, obelnicy i prawo obelne*, Warszawa 1930.
- Żabko-Potopowicz A., *Dzieje bartnictwa w Polsce w świetle dotychczasowych badań*, „Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych” 1953, t. 15.
- Żukowski R., *Bartnictwo z Zagajnicy Łomżyńskiej w okresie od XVI do połowy XIX wieku*, Białystok 1965.

Beekeeping and privileges of residents in northern Mazovian forests (13th–18th c.)

Summary

The work is devoted to beekeeping and its impact on the socioeconomic life of royal forests residents in northern Mazovia. Beekeeping regalia undeniably distinguished a certain group of individuals specializing in honey and wax production for the monarch. Setting up brotherhoods emphasized strong bonds among beekeepers as well as the king. From the first 13th c. references to the Third Partition of Poland (1795), royal beekeepers could for centuries enjoy a status of men “free” from feudal service thanks to beekeeping law and privileges. Every settler arriving in the forest could join this community. Particularly intense colonization of north Mazovian royal forests occurred in the 18th c., when beekeeping became a less popular profession. Nevertheless, a special status of “royal tenants” was still in force.

Adam Kuciński – student drugiego roku studiów magisterskich na Wydziale Historyczno-Socjologicznym Uniwersytetu w Białymstoku. Sekretarz Studenckiego Koła Naukowego Historyków UwB. Zainteresowania: etnografia, Kurpiowszczyzna, historia społeczna, geografia historyczna, archiwistyka, genealogia.

e-mail: adkucinski@gmail.com